



Samson

Był sam

Potem rzekł Pan Bóg: Niedobrze jest człowiekowi, gdy jest sam – 1 Moj. 2:18.

Kiedy okres Sędziów zbliżył się ku końcowi, Bóg uznał, że ponownie musi skarcić naród wybrany. Karcąc Izrael, równocześnie wcielił w życie plan, który miał miarkować doświadczenia i ostatecznie doprowadzić do oswobodzenia.

Narodziny

„Lecz Izraelici znowu czynili zło w oczach Pana, Pan więc wydał ich w rękę Filistyńczyków na czterdzieści lat. A był pewien mąż w Sorea, z rodziny Danitów, imieniem Manoach; żona jego była niepłodna, nie rodziła. Kobiecie tej ukazał się anioł Pański i rzekł do niej: Oto ty jesteś niepłodna i nie rodziłaś, ale poczniesz i porodzisz syna. Tylko teraz uważaj, nie pij wina i mocnego napoju ani nie jedz niczego nieczystego. Gdyż oto poczniesz i porodzisz syna: brzytwa nie przejdzie po jego głowie, gdyż chłopiec ten od urodzenia będzie nazyrejczykiem Bożym i zacznie wybawiać Izraela z ręki Filistyńczyków. (...). I porodziła ta kobieta syna, i nazwała jego imię Samson; a chłopiec rósł i Pan mu błogosławił” (Sędz. 13:1-5,24).

Anioł Pański oznajmił matce Samsona, że jej syn zacznie wybawiać Izrael spod tyranii Filistyńczyków. Deklaracja ta nastąpiła prawdopodobnie w tym samym czasie kiedy błagania Anny o dziecko zostały wysłuchane przez Heliego (1 Sam. 1:17). Te dwa akty łaski objawiły miłość Boga do narodu wybranego i czułą troskę, jaką otaczał Izrael. Nawet kiedy smagał naród żydowski, w tym samym czasie przygotował wyzwolenie, mające nadejść za sprawą dwóch mężów wiary, którzy powstałi w dwóch różnych częściach kraju. Oboje mieli być „sędziami” swojego ludu, „wyzwoliciełami”. „Ilekróć zaś Pan wzbudzał im sędziów, to Pan był z tym sędzią i wybawiał ich z rąk ich wrogów, póki żył ten sędzia, (...)” (Sędz. 2:18).

Dzieło, jakie rozpoczynał Samson, miało być dokończone przez syna Anny, Samuela.

Działalność Samsona

Samson działał jako sędzia przez dwadzieścia lat. „I sądził [Samson] Izraela w czasach Filistyńczyków przez dwadzieścia lat” (Sędz. 15:20). Dwie potężne bitwy, które rozegrały się pomiędzy Izraelem, a Filistyńczyka-

mi stanowiły początek i koniec działalności sędziowskiej Samsona. Pierwsza bitwa w Eben-Haezer, w której zaginęła Arka Przymierza, była druzgocącą porażką Izraela: „A gdy Filistyńczycy natarli, Izrael został pobity; wszyscy uciekli do swoich namiotów. Była to bardzo wielka klęska, gdyż z Izraela padło trzydzieści tysięcy pieszych. Także Skrzynia Boża została wzięta, zginęli też obaj synowie Heliego, Chofni i Pinechas” (1 Sam. 4:10,11). Na wieść o Skrzyni Bożej, Heli spadł z krzesła, załamał kark i umarł (1 Sam. 4:18). W tym czasie Samson był jeszcze nastolatkiem.

Druga bitwa miała miejsce wkrótce po śmierci Samsona. Po blisko czterdziestu latach ucisku, Bóg dał Izraelowi zwyciężyć pod przewodnictwem Samuela: „Wojownicy izraelscy ruszyli z Mispy w pościgu za Filistyńczykami i bili ich aż pod Bet-Kar. (...). Tak to Filistyńczycy zostali upokorzeni i już nie napadali na obszar Izraela, Ręka Pana zaś ciążyła nad Filistyńczykami po wszystkie dni życia Samuela” (1 Sam. 7:11,13).

Zwycięstwo to poprzedzone było dwudziestoletnim okresem, kiedy Skrzynia Pańska pozostawała w domu Abinadaba (1 Sam. 7:1,2). Tym samym, działalność sędziowska Samsona rozpoczęła się po śmierci Heliego i trwała przez drugą połowę czterdziestoletniego okresu dominacji Filistyńskiej. Zbiegła się w czasie z okresem, kiedy Skrzynia znajdowała się w domu Abinadaba.

Dobre świadectwo

Wybranek Boga, Samson, pozostawał sam przez większą część dorosłego życia. Żył odrzucony przez tych, dla których był sędzią i wybawcą. Ten mąż wiary zmarł w samotności pośród swych wrogów.

„I cóż powiem jeszcze? Zabrakłoby mi przecież czasu, gdybym miał opowiadać o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie i Samuele, i o prorokach (...). A wszyscy ci [łącznie z Samsonem], choć dla swej wiary zdobyli chlubne świadectwo, nie otrzymali tego, co głosiła obietnica” (Hebr. 11:32,39).

Ze względu na swoją wiarę, Samson otrzymał „dobre świadectwo”. Świadectwo to nie było nieuzasadnione. Samson był oddany Bogu i jego życie było tego dowodem. Na przykład, po ogromnym wysiłku włożonym w zgładzenie tysiąca ludzi, Samson poczuł wielkie pragnienie. Pełen wiary zawołał do Boga Izraela: „Ty sprawiłeś przez rękę swego sługi to wielkie wybawienie, lecz ja teraz umrę z pragnienia i wpadnę w ręce nieo-brzezanych. Wtedy Bóg rozszczepił wgłębienie skalne, które jest w Lechi, i wyszła z niego woda, napił się więc i wróciła mu ochota, i ożywił się (...)” (Sędz. 15:18,19).



Bóg obiecał matce Samsona, że jej syn będzie twórcą wielkiego dzieła. Wiara Samsona w tą obietnicę dała mu śmiałość, aby poprosić o wodę, a nawet żądać jej. Ufając Bogu nie obawiał się stanąć samotnie przeciwko armii Filistyńczyków z oślą szczęką w ręce; a wcześniej przeciwko lwu bez żadnego narzędzia do obrony (Hebr. 11:33). Samson posiadał wielką wiarę. „Otrzymał dobre świadectwo”.

Życie

Wzmianka o Samsonie w Starym Testamencie jest krótka. Poza fragmentem, w którym anioł zwiastował jego narodziny, w Starym Testamencie znajdują się jedynie trzy inne, krótkie opisy z około czterdziestoletniego życia Samsona:

1. Ślub z Filistynką, walka z lwem, uczta weselna i zagadka oraz konflikt z Filistyńczykami – okres zaledwie kilku miesięcy.
2. Wizyta w Gazie i zdobycie bram miasta – epizody z dwóch dni.
3. Zalecanie się do Dalili, zdrada i pojmanie Samsona, na koniec jego zwycięstwo w chwili śmierci – kolejny okres zaledwie kilku miesięcy.

Nazyrejczyk?

Większość angielskich wersji przedstawia zwiastowanie narodzin Samsona przez anioła w sposób, który sugeruje, że Samson był objęty zobowiązaniami wynikającymi z przysięgi nazyreatu. Przysięga ta jednak była dobrowolna, a nie narzucana (4 Moj. 6:21).

Hebrajskie słowo przetłumaczone na „nazyreat” oznacza „oddzielony, pozostawiony na boku, poświęcony”. Według przekładu Rotherham, tłumaczenie słów anioła skierowanych do matki daje jasny obraz na sytuację Samsona: „Tylko teraz uważaj, nie pij wina i mocnego napoju ani nie jedz niczego nieczystego. Gdyż oto poczniesz i porodzisz syna: brzytwa nie przejdzie po jego głowie, gdyż chłopiec ten od urodzenia będzie oddzielony dla Pana i zacznie wybawiać Izraela z ręki Filistyńczyków” (Sędz. 13:4,5).

Jedynym warunkiem, którego Samson musiał przestrzegać była zasada, aby nie ścinać włosów. Zakaz picia wina i mocnych napojów skierowany był do matki, a nie syna i z punktu widzenia współczesnej nauki był uzasadniony i dobry wobec ciężarnej kobiety.

Przysięga nazyreatu była dobrowolna i składana na krótki okres, a nie na całe życie. Nie ma żadnej wzmianki o tym, że Samson złożył taką przysięgę i był zobowiązany prowadzić życie zgodnie z jej wymogami. Działając pod kierownictwem Pańskiego Ducha, Samson zabił ponad tysiąc osób (Sędz. 14:19; 15:8, 14, 16).

Gdyby był związany przysięgą narzuconą przez Boga, z

pewnością stanąłby w obliczu poważnego dylematu: „Jeżeli mężczyzna lub kobieta złoży szczególny ślub, ślub nazyreatu, aby się poświęcić Panu, (...). Przez cały czas, na jaki poświęcił się Panu, nie będzie przysięgał do zmarłego” (4 Moj. 6:2,6).

Małżeństwo

Będąc nastolatkiem i pozostając pod wpływem Pana, Samson wziął ślub z Filistynką. Było to wkrótce po śmierci Helego i zwróceniu Skrzyni Pańskiej, mniej więcej w połowie filistyńskiego ucisku. „Odpowiedzieli mu [Samsonowi] jego ojciec i matka: Czy nie ma kobiet wśród dziewcząt twoich współplemieńców i w całym ludzie naszym, że musisz brać żonę spośród tych nieobrzezańców Filistynów? Lecz Samson odpowiedział swojemu ojcu: Weź mi tę, gdyż ona wydaje mi się najodpowiedniejsza. A jego ojciec i matka nie wiedzieli, że to wyszło od Pana, gdyż szukał on zaczepki z Filistynami; w tym czasie bowiem Filistyni władali nad Izraelem” (Sędz. 14:3,4).

Nigdzie nie jest wspomniane, aby Samson kochał swoją wybrankę. I w tym wypadku tłumaczenie może być mylące. Użycie wyrażenia „podość się” (jak w przekładzie BG, przyp. tłum) może nasuwać wniosek, że Samson był samolubny, uparty i kierowało nim pożądanie.

Krótkie zdanie w wersecie 3 wydaje się nasuwać dosłowną i bardziej właściwą interpretację: „Weź mi tę, gdyż ona wydaje mi się najodpowiedniejsza.” Była dla Samsona najodpowiedniejsza nie dlatego, że ją kochał, ale dlatego, że taka była wola Pana. Wybranka miała mu dostarczyć pretekstu do wszczęcia potyczki z Filistyńczykami.

Wydarzenia, jakie miały miejsce podczas uczty weselnej potwierdziły powyższe twierdzenie. Samson wyrządził wiele szkód Filistyńczykom i zrobił to tak, żeby nie ściągnąć gniewu Filistyńczyków na swoich rodaków.

W tym czasie (po poniesionej klęsce i chwilowej utracie Skrzyni Pańskiej) lud Izraela był zdemoralizowany i nieprzygotowany, aby sprzeciwić się ciemiężycielom. Małżeństwo miało być sposobem na ograniczenie cierpienia, przenosząc ciężar konfliktu wyłącznie na Samsona. On sam miał przyjąć na siebie gniew wrogów. Tylko on miał być ścigany.

Oto co nastąpiło po tym, jak Samson podpalił uprawy Filistyńczyków: „Wtedy nadciągnęli Filistyńczycy i rozłożyli się obozem w Judzie, i rozparli się w Lechi. Mówili więc mężowie judzcy: Dlaczego wystąpiliście przeciwko nam? A oni odpowiedzieli: Wystąpiliśmy, aby pojmać i związać Samsona, i zrobić mu tak, jak on nam zrobił. [Gniew Filistyńczyków uderzył wyłącznie w Samsona]. Zeszło tedy trzy tysiące mężów z Judy do



pieczary skalnej Etam i rzekli do Samsona: Czy nie wiedziałeś, że władają nad nami Filistyńczycy? Cóż nam to zrobisz? A on im odpowiedział: Jak oni mnie zrobili, tak ja im zrobiłem. Rzekli do niego: Zeszliśmy tutaj, aby cię pojmać, związać i wydać w ręce Filistyńczyków. A Samson rzekł do nich: Przysięgnijcie mi, że wy sami nie targniecie się na mnie. A oni rzekli do niego: Nie! My tylko cię zwiążemy i wydamy w ich ręce, ale cię nie zabijemy. Związali go więc dwoma nowymi powrozami i wyprowadzili z pieczary skalnej” (Sędz. 15:9-13).

Strach, jaki ogarnął trzy tysiące mężów z Judy i desperacja, aby wydać Samsona Filistyńczykom były bez wątpienia konsekwencją druzgocącej porażki pod Eben-Haezer i utraty Skrzyni Pańskiej. Mimo, że nie zostało to wyraźnie powiedziane, mężowie ci mogli mieć przewagę nad Filistyńczykami w stosunku 3:1, jednak lęk jaki nimi zawładnął uczynił ich słabymi.

Wyjątkowa służba

Relacja ze ślubu i wydarzeń, jakie nastąpiły potem, jest krótka, jednak ujawnia znaczące różnice pomiędzy Samsonem i innymi wiernymi mężami poświęconymi Bogu. Inni wstąpili do służby w wyniku skrucy narodu i konieczności zwrócenia się do Boga z prośbą o pomoc; wzięli na siebie zatem rolę przywódców. Nie walczyli samotnie, lecz prowadzili lud Izraela do boju. Nie tak wyglądała natomiast służba Samsona. Ludzie nie przyjęli go i nie wspierali. W odróżnieniu od innych mężów wiary, Samson nie poprowadził narodu wybranego w bitwie. Walczył samotnie! Skrucy narodu Izraela nastąpiła po jego zwycięstwie, po jego śmierci.

Spalenie upraw Filistyńczyków oraz wybicie tysiąca mężów w pojedynkę musiało mieć duży wpływ na ciemność i gospodarcze. Po doświadczeniach ze Skrzynią Pańską (1 Sam. 5:1 do 6:21), Filistyńczycy stali się bardziej ostrożni w postępowaniu wobec ludu Izraela.

Gaza

W czasie trwania swej służby, Samson udał się do Gazy. Przyczyna dla której tam wyruszył, nie jest podana. Niefortunnym przypuszczeniem jakie często bywa wysuwane w tek kwestii jest to, że uczynił tak z powodu żądzy, ponieważ wstąpił do domu kobiety nierządnej (Sędz. 16:1). Żaden fragment nie świadczy jednak na rzecz tej teorii. Najwidoczniej, w tamtych czasach, zastrzymywanie się w domach nierządnic na spoczynek (jak to miało miejsce w czasach Jozuego, kiedy szpiedzy udali się do domu Rahab w Jerychu – Joz. 2:1) nie było niczym nietypowym.

Najprawdopodobniej istniała inna, mniej sensacyjna przyczyna tej wizyty: „A w całej ziemi izraelskiej nie można było znaleźć kowala, gdyż Filistyńczycy uważali, że Hebrajczycy mogliby sobie sporządzić miecze lub os-

zczepy. Więc cały Izrael chodził do Filistyńczyków, jeśli chcieli sobie naostrzyć swój lemiesz czy motykę, czy siekiere, czy oścień” (1 Sam. 13:19,20). Filistyńczycy mieli niewątpliwą technologiczną przewagę i pilnie jej chronili.

Bez względu na powód dla którego Samson udał się do Gazy, zdjęcie przez niego bram miasta było dla Filistyńczyków kolejnym dowodem wielkości Boga Izraela. Mimo że Bóg wykorzystywał Filistyńczyków, aby smagać swój lud, nie mieli oni jednak pełnej swobody, aby móc czynić to według własnej woli.

Nie odnajdujemy w Biblii wskazówki co do czasu kiedy Samson udał się do Gazy, było to jednak prawdopodobnie pod koniec dwudziestego roku jego służby. W tym czasie zwycięstwa, które Samson odniósł nad Filistyńczykami, stanowiły odległe wspomnienia. Zdjęcie bram miasta na nowo rozdrażniło ich i podsyciło w nich nienawiść oraz chęć pozbycia się wroga na dobre. Przekupstwo Dalili i nakłonienie jej aby zdradziła Samsona było prawdopodobnie bezpośrednim następstwem tego wydarzenia. Jej zdrada miała jednak spowodować ostateczne zwycięstwo Samsona i jego śmierć oraz przynieść obiecane Izraelowi przez Boga wyzwolenie.

Dalila

Kiedy czas Samsona zaczął dobiegać końca, pomiędzy nim a Bogiem stanęła miłość do kobiety. Mimo nieuzasadnionych i bezpodstawnych twierdzeń wypowiedzianych przez wielu komentatorów w tematach, co do których sama Biblia milczy, należy uznać, że oboje byli stanu wolnego. Pismo Święte nie wspomina nic o narodowości, czy wyznaniu Dalili. Mogła być ona pochodzenia hebrajskiego. Zarówno jeden jak i drugi lud zamieszkiwał na tym obszarze, a samo imię „Dalila” jest pochodzenia semickiego.

Spoglądając na życie Samsona bardzo ogólnie, porażka spowodowana pechową miłością wydaje się zrozumiała. Mimo, że Samson ożenił się będąc w młodym wieku, zanim mógł się w ogóle nacieszyć małżeństwem, związek ten przestał istnieć z powodu śmierci żony. Wkrótce potem odrzucili go jego rodacy. Został pojmany i wydany w ręce wroga. Najwyraźniej żył samotnie przez następne lata, przygnieciony ciężarem odrzucenia. Prawdopodobnie Samson miał niewielu przyjaciół i mógł czuć się samotny.

Duża część Izraela prawdopodobnie nie mogła spojrzeć Samsonowi w twarz ze względu na to w jak haniebnym sposobie został przez nich potraktowany. Szczególnie podle musiało się czuć trzy tysiące mężów, którzy wydali go Filistyńczykom i z pewnością byli świadkami samotnej walki Samsona z wrogiem. Fakt, że nikt nie podążył mu z pomocą, na pewno utrudnił przyszłe kontakty.

Wydaje się zatem zupełnie zrozumiałe, dlaczego Sam-



son pragnął bliskości i dlatego miłość do Dalili całkowicie go zaślepiła. Nie powodowała nim więc żądza, co niektórzy często podkreślają, ale prawdziwa miłość: „Niebawem zakochał się [Samson] w kobiecie” (Sędz. 16:4).

Napotykam tu ważną lekcję dla wszystkich, którzy poświęcili się Bogu. Bóg jest zazdrosny i wszyscy, którzy mu służą muszą go kochać ponad wszystko: „Gdyż nie będziesz się kłaniał innemu bogu. Albowiem Pan, którego imię jest „Zazdrosny”, jest Bogiem zazdrosnym” (2 Moj. 34:14).

Z powodu wielkiej potrzeby ludzkiego towarzystwa, Samson nie przejrzał prawdziwych zamiarów Dalili. Wierzył, że Dalila darzyła go szczerą miłością i że może się z nią podzielić swoją tajemnicą, gdyż go nie zdradzi. Przez chwilę w życiu Samsona, ziemską miłość była mocniejsza od miłości duchowej. Pragnienie, aby kochać i być kochanym jest silną potrzebą człowieka. Ci, którzy chcą być częścią Kościoła muszą jednak zawsze pamiętać słowa Jezusa: „Kto miłuje ojca albo matkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien; i kto miłuje syna albo córkę bardziej niż mnie, nie jest mnie godzien” (Mat. 10:37).

Wszyscy, którzy kiedykolwiek mieli pewien sekret i ukochaną osobę, która nie była wtajemniczona, a jednak wiedziała o istnieniu sekretu wiedząc, że ukrywana tajemnica może stać się elementem stwarzającym silne podziały w związku. Bardzo ciężko jest ukrywać tajemnicę przed tymi, z którymi dzieli się życie, szczególnie, jeżeli druga osoba wie o jej istnieniu.

Samson wyjawiał swój sekret. Obcięto mu włosy i siły go opuściły. Został wzięty do niewoli i oślepiiony.

Śmierć

Mimo popełnionego błędu, Samson jednak osiągnął cel przewidziany dla niego przez Boga. Zakuty w łańcuchy, zwrócił się do Boga pełen wiary: „Boże, wspomnij na mnie i wzmocnij mnie jeszcze ten raz, Boże, (...)” (Sędz. 16:28). Raz jeszcze został wysłuchany.

Znalazłszy się w świątyni pogańskiej pomiędzy dwoma słupami podtrzymującymi budynek zawołał do Boga: „Niech zginę razem z Filistyńczykami. Potem naparł z całej siły i dom upadł na książęta i na wszystek lud, który był w nim. A było zabitych, których przypawił o śmierć sam ginąc, więcej niż zabitych, których uśmiercił za swego życia” (Sędz. 16:30).

Zniszczenie świątyni pogańskiej, w wyniku którego śmierć poniosło wielu ważnych Filistyńczyków zapoczątkowało wydarzenia, które ostatecznie doprowadziły do zwycięstwa Izraela w Mispie pod wodzą Samuela (1 Sam. 7:5-13)

Nieprzewidziany zbieg okoliczności

Zwycięstwo i śmierć Samsona tłumaczą fragment, który w innym przypadku pozostaje niewyjaśniony. Samuel zgromadził Izrael w Mispie nie po to, aby stanąć do bitwy, ale żeby połączyć się w modlitwie. Jak wskazuje tekst, była to konsekwencja wielkiej zmiany, która nastąpiła w ludziach: „(...)”, cały zaś dom Izraela żałował i nawrócił się do Pana” (1 Sam. 7:2).

Tekst ten wydaje się nie mieć wyjaśnienia. Nie jest podany powód dla którego Izrael lamentował i nagle zmienił swe postępowanie.

Gdyby jednak, jak się wydaje, nastąpiło to wkrótce po zwycięstwie i śmierci Samsona, opisane następstwo jest prawdopodobne. Połączenie wielkiego poświęcenia Samsona z poczuciem winy ludu, mogło spowodować lament Izraela; to właśnie ten lament doprowadził do późniejszego zniesienia filistyńskiej dominacji.

„(...)”, cały zaś dom Izraela żałował i nawrócił się do Pana. I rzekł Samuel do całego Izraela, mówiąc: Jeżeli chcecie z całego serca nawrócić się do Pana, usuńcie obcych bogów [bogowie rodzaju męskiego] spośród siebie oraz Asztarty [bóg rodzaju żeńskiego] i zwróćcie wasze serca do Pana, i służcie wyłącznie jemu, a wybawi was z ręki Filistyńczyków. I usunęli synowie izraelscy Baalów [bogowie rodzaju męskiego] i Asztarty, i służyli wyłącznie Panu. Samuel zaś rzekł: Zgromadźcie całego Izraela w Mispie, a ja modlić się będę za was do Pana” (1 Sam. 7:2-5).

To w właśnie Mispie Bóg wyzwolił Izrael spod panowania Filistyńczyków. Jak oznajmił Anioł Pański, Samson rozpoczął wybawiać Izrael (Sędz. 13:5).

Lekcja

Abraham, Izaak, Jakub, Józef, Mojżesz, Rabab, Gedeon oraz inni wierni uwierzyli w obietnicę daną im przez Boga. Samson także! Jego życie było odbiciem jego wiary. Bóg Jehowa nie wstydzi się być nazywany Bogiem Samsona (Hebr. 11:16).

Odrzucony przez swój lud i przeznaczony do życia w samotności, Samson prowadził życie pełne wiary. Bóg dał go za przykład dla wszystkich tych, którzy mają podobną wiarę, aby i oni mogli stać pewnie w podobnych okolicznościach. Wiara Samsona, poddana tak trudnym doświadczeniom, powinna wzmocnić wiarę tych, którzy przyjdą po nim, aby pozostali niezrażeni kiedy staną przed swoim „lwem” lub armią wroga. Kiedy doświadczają odrzucenia ze strony rodziny, czy przyjaciół, mogą przypomnieć sobie jak wiara Samsona pozostała niewzruszona, mimo, że stał samotnie. Nawet będąc niewidomym, wiedział, że jeżeli zawoła na swego Boga, zostanie wysłuchany.



Wobec prób i doświadczeń dnia codziennego, Samson pozostaje przykładem i inspiracją, szczególnie kiedy trzeba trwać samotnie.

„Przeto i my, mając około siebie tak wielki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który

nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami”, tak jak Samson biegł w wyścigu, który był przed nim.

Richard E. Evans